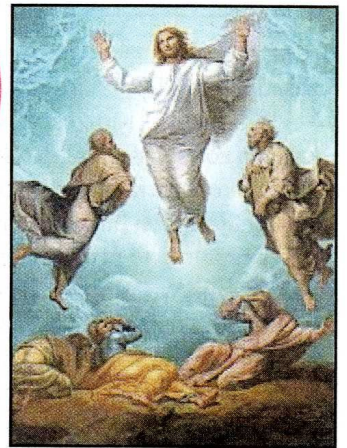


Góra Przemienienia



TYGODNIK PARAFIALNY

Góra Przemienienia nr 43 (116) 23 października 2005r.

23 października
Wj 22,20-26; Ps 18;
1 Tes 1,5c-10;
Mt 22,34-40

24 października
Rz 8,12-17; Ps 68;
Łk 13,10-17

25 października
Rz 8,18-25; Ps 126;
Łk 13,18-21

26 października
Rz 8,26-30; Ps 13;
Łk 13,22-30

27 października
Rz 8,31b-39; Ps 109;
Łk 13,31-35

28 października
Ef 2,19-22; Ps 19;
Łk 6,12-19

29 października
Rz 11,1-2a.11-22.25-29; Ps 94;
Łk 14.1.7-11

W NUMERZE:

Kanonizacja ks. Zygmunta Gorazdowskiego(23.10.2005).....	2
Ogłoszenia i intencje.....	6
Święty Michał Archanioł patron naszego Miasta.....	7
Papież.....	10
Śladem papieskich wędrówek.....	11
Zaproszenie na kwestę.....	12

Zbierzcie pozostałe ułamki...

Najtrudniejsze przykazanie



Każdy człowiek dobrze pamięta to, co w jego życiu było **najtrudniejsze**. Najtrudniejszy przedmiot w szkole, najtrudniejszy egzamin na studiach, najtrudniejszy dzień w małżeństwie... W życiu wiary także są sprawy bardzo trudne. Jest też **najtrudniejsze**

przykazanie – przykazanie miłości, o którym mówi Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii (Mt 22,34-40). Bo jest ono nie tylko największe, najważniejsze, ale też najtrudniejsze.

Przykazanie miłości odróżnia się
(C.d. na s. 2)

(C.d. ze s. 1)

zasadniczo od przykazań Dekalogu.

W Kodeksie Mojżeszowym przykazania zostały sformułowane jako zakazy, jako imperatywy rozpoczynające się najczęściej od partykuły: „Nie”. Aby wypełnić te przykazania należy powstrzymać się od złych uczynków, natomiast niewiele jest w Dekalogu nakazów czynienia dobra, poza może dwoma wyjątkami (o święceniu dnia Pańskiego i o czci dla rodziców).

Przykazanie miłości zawiera natomiast **nakaz działania pozytywnego**. „*Będiesz miłował Pana Boga swego*” (Mt 22,37a) i „*Będiesz miłował bliźniego*” (Mt 22,39) - to wyraźna zachęta do czynienia dobra. Wymagać od siebie, mobilizować się do trudnych decyzji, do konkretnych uczynków jest o wiele trudniej, aniżeli jedynie unikać zła. To przykazanie wymaga od nas wiele. W Starym Przykazaniu Bóg zaczynał od rzeczy łatwiejszych, zatrzymywał swe wymagania

na niższym pułapie, choć już tam, jak mówi pierwsze czytanie, były także wyraźne wezwania do trudnych czynów miłości (por. Wj 22,20-26 – pierwsze czytanie). Nauka Chrystusa stawia wyższe wymagania. Jego słowa i przykład życia to szczyt doskonałości, do której, dzięki Jego łasce, możemy i powinniśmy dążyć.

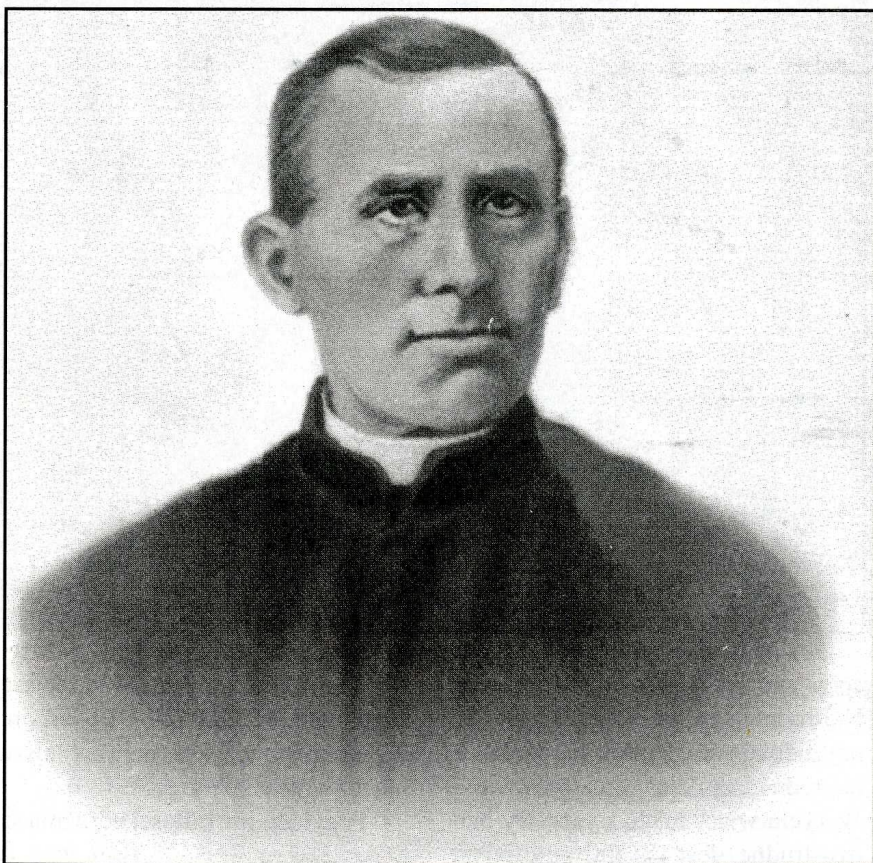
Najtrudniejsze przykazanie potrafił w sposób doskonały wypełniać **ludzie święci**. Dzisiaj w Rzymie kanonizacja naszego sanockiego Rodaka - ks. Zygmunta Gorazdowskiego. Dla niego przykazanie miłości nie było jedynie sloganem, ale motywacją do pięknego życia. Boga kochał ponad wszystko i dla Niego pracował i się trudził. Pochylał się nad bliźnimi z miłością. Pragnął ulżyć doli tych, którym było najtrudniej, pomny na słowa Chrystusa, że w każdym, szczególnie tym najmniejszym i najbardziej cierpiącym, można dostrzec Jego cierpiące oblicze (por. Mt 25,40). Organizował

zakłady pomocy dla upośledzonych, nieuleczalnie chorych, bezdomnych, samotnych matek. Pomagał niezamożnym studentom i głodnym dzieciom.

Jak św. brat Albert w Krakowie, tak on we Lwowie, zapisał się w świadomości mieszkańców jako wielki jałmużnik i przyjaciel najuboższych. Nazywany był zresztą „*księdzem dziadów*” i ten przydomek nie był wcale dla niego obelżywy, ale stał się przedmiotem chluby. Żyjąc wśród zwyczajnych ludzi, często wśród nędzy moralnej, nie poddał się złu i doszedł do chwały ołtarzy. Nie jest łatwo naśladować świętych. Nie jest łatwo wypełniać w życiu najtrudniejsze przykazanie miłości. Można i trzeba jednak to przykazanie przyjąć za swoje, rozważać jego treść i starać się je wypełniać. Każdy dobry uczynek, każde dobre słowo i drobny datek, każde przebaczenie krzywdy jest małym krokiem na naszej drodze do świętości.

Ks. Tomasz Grzywna

Kanonizacja ks. Zygmunta Gorazdowskiego (23.10.2005).

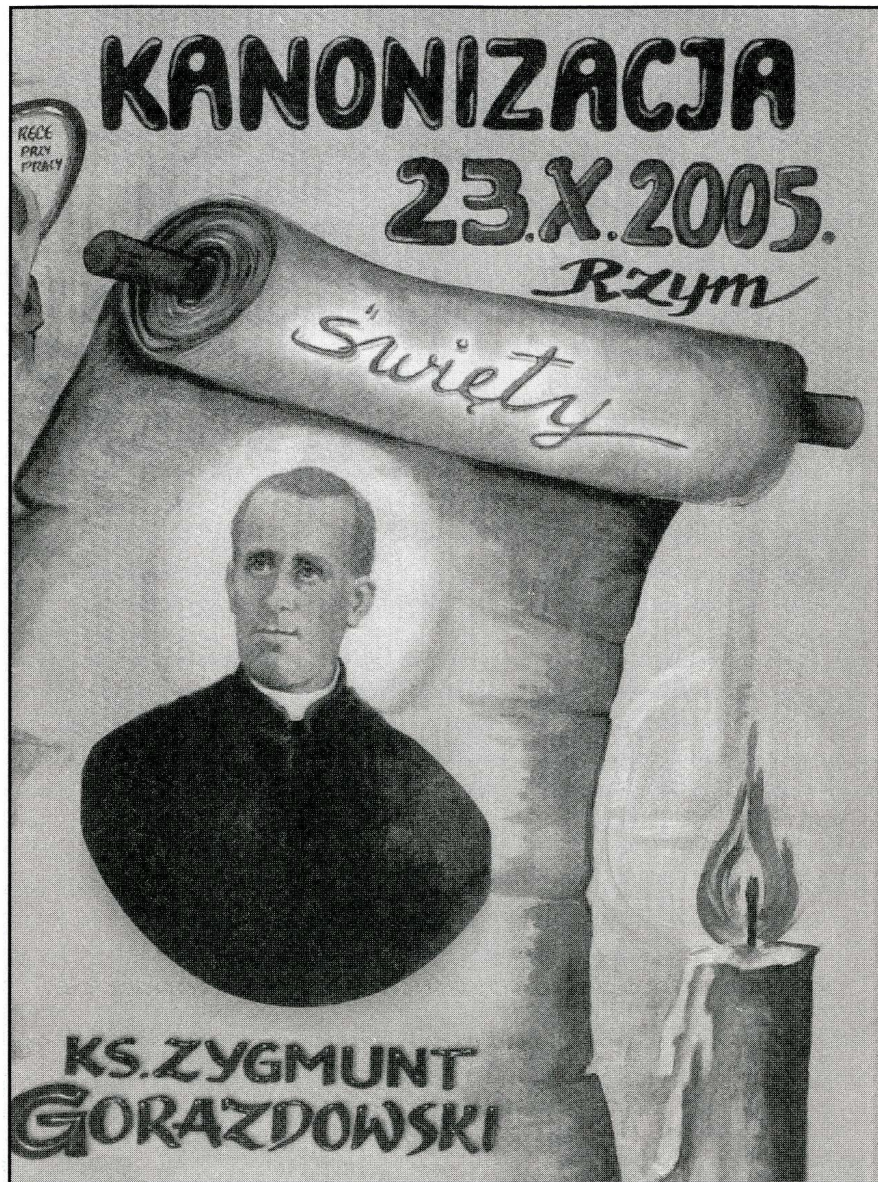


23 października, 2005 roku, podczas uroczystej Mszy świętej, papież Benedykt XVI, kanonizował czyli uroczysto ogłosił, że ksiądz Zygmunt Gorazdowski, Sanoczanin, jest świętym! Przez całe swoje życie wspinał się on na Górę błogosławieństw wcielając w życie naukę Jezusa Chrystusa, Jego Ewangelię i naukę Kościoła. Dla Sanoka to zaszczyt i chluba. W niebie mamy swojego patrona, bo od dziś możemy zwracać się do niego, jak do Świętego. Bogaty jest jego życiorys. Kiedyś, po beatyfikacji, która miała miejsce we Lwowie, w dniu 26 czerwca 2001 roku, w naszej parafialnej gazetce drukowaliśmy jego życiorys. Był kapłanem archidiecezji lwowskiej, bo tam ukończył seminarium duchowne i dla tamtej diecezji został wyświęcony. Przez całe swoje kapłańskie życie, od chwili święceń, od 1871 roku, aż do swojej śmierci, która nastąpiła 1 stycznia 1920 roku, uczył tego co jest najtrudniejsze: sztuki

życia. Sam wytrwale służył na różnych płaszczyznach swojej bardzo bogatej posługi duszpasterskiej. Powszechnie nazywano go „księdzem dziadów” ze względu na jego pełne oddanie się dla najbiedniejszych. Nie zabiegał o bogactwa, zaszczyty czy honory. On służył! Czasy w jakich przyszło mu żyć są nam znane bardzo dobrze, a sprowadzić je można do dwóch słów: „nędza galicyjska”. A była to nie tylko nędza materialna, brak środków do życia, ale i nędza moralna, ciężkie choroby dziesiątkujące ludzi, epidemie, które wymagały konkretnej pomocy. Kapłan pełen MIŁOSIERDZIA. Wierni oceniali go krótko, ale treściwie: „**Kapłan słowa Bożego, modlitwy, Eucharystii, konfesjonau**”¹. Mówiono o nim: „przecacny i święty człowiek”², albo: „nadczołowiek o żelaznej woli, a niezmordowanej wytrwałości”³. Porównywano go ze św. Franciszkiem z Asyżu czy św. Janem Vianneyem, proboszczem z Ars.

Mówiono o nim:

- „miał bardzo czułe serce dla ubogich i chorych. Dla nich rozdawał wszystko, co posiadał”⁴;
- człowiek całkowicie otwarty na Boga i Jego sprawy;
- zdany całkowicie na Bożą Opatrzność;
- „Ksiądz dziadów”, taki tytuł sobie zaskarbił u ówczesnych ludzi⁵;
- mawiał: „ubogiemu łatwiej zbawić swoją duszę niż bogatemu”⁶;
- zatroskany o los Ojczyzny⁷, (jako osiemnastolatek wziął udział w Powstaniu Styczniowym);
- cierpienie uważał za część służby Chrystusowej, a wiele cierpiał⁸;
- cichy, pokorny, żyjący bez rozgłosu⁹;
- odznaczał się pełną troski ojcowską postawą¹⁰;
- „pełen humoru, wesołości, każdego cierpiącego potrafił rozweselić, rozbroić”¹¹;
- „Zygmunt był usposobienia radosnego, wesołego, dobrze wychowany, stanowczy i wymagający od siebie, opanowany, ułożony”, bardzo energiczny i bardzo pobożny¹²;
- „Był nadzwyczaj uparty w dobrym, jak coś postanowił, musiał to zrealizować. To była jego cecha charakterystyczna: upór i wytrwałość do wykonania czegoś, na co się



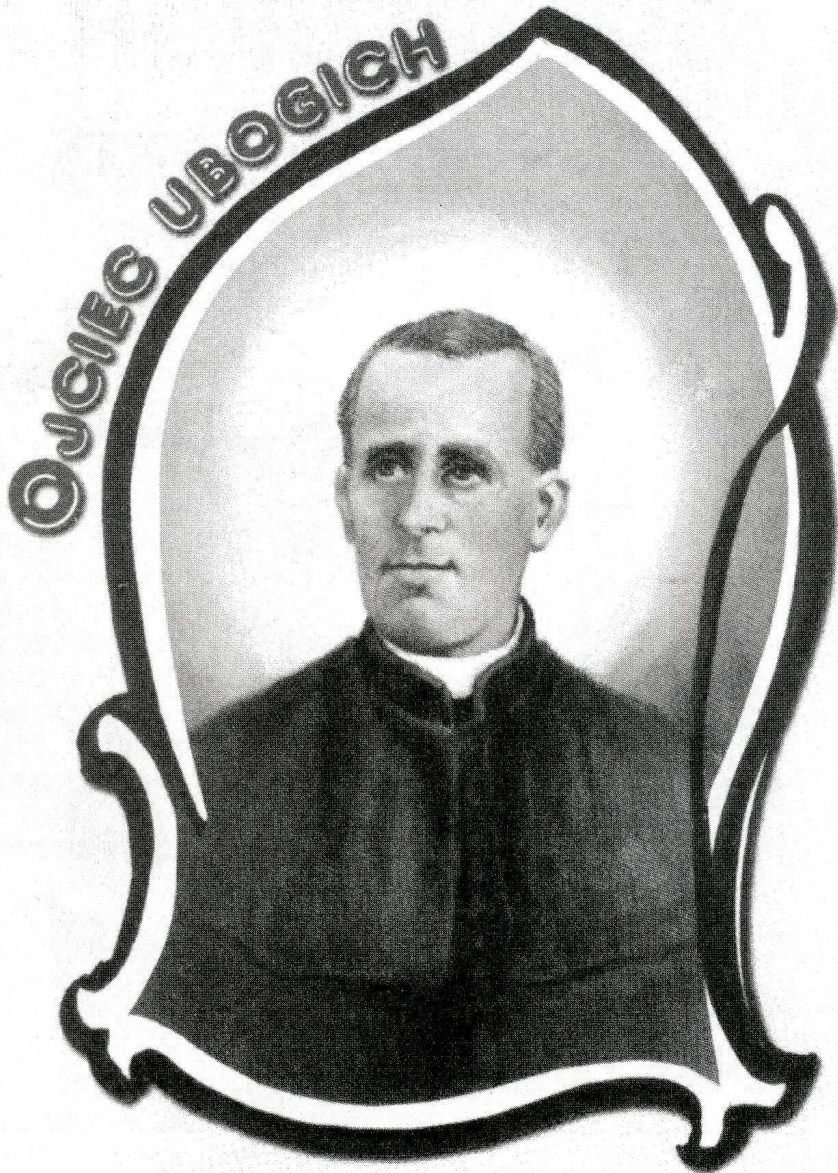
zdecydował”¹³;

- „Z wielką wiarą i wielkodusznością poszedł drogą kapłańską (...). Cały czas towarzyszyło mu pragnienie życia doskonalszego. W wyborze kapłaństwa przyświecały mu wielkie ideały: umiłowanie Chrystusa, Kościoła”¹⁴;
- bardzo wrażliwy na biednych. Zrozumiał, że jego posłannictwem jest niesienie pomocy najbiedniejszym;
- wpłynął na powstanie jedyne w Galicji Domu Samotnej Matki;
- jego staraniem powstała Tania Kuchnia Ludowa;
- dla żebraków i bezdomnych stworzył Dom Pracy, a dla nieuleczalnie chorych ufundował Zakład św. Józefa;
- założył katolicką szkołę polsko – niemiecką, gdyż społeczeństwo tamtejsze było wielonarodowe;
- dążył do zgody między narodami: „A kiedy chleba powszedniego

będziemy mieli pod dostatkiem, kiedy wspólnymi siłami zdobędziemy sobie znośniejszą dolę, nie będziemy się z sobą o to waśnić, w jakim języku dzieci nasze mają uczyć się paciorka, chwalić Boga – w jakim języku uczyć się mają w szkole”¹⁵;

- Polaków bronił przed rusyfikacją;
- Zachęcał do wytrwania w dobrem i w pobożności;
- Mówił: „Potrzeba uważać przy rozmowie, aby mówić skromnie – zawsze prawdę – a nigdy nie szkodzić mową bliźniemu”¹⁶;
- „Strzeż prawdy i sprawiedliwości tak w mowie, jak i w uczynkach, prawdomówność bowiem i szczerłość wobec Boga i ludzi są znamię szlachetnej duszy”¹⁷;
- „Lwów zapamiętał zapewne tego czasami zmęczonego, utrudzonego chorobą, a później wiekiem człowieka, który spieszył, by nieść słowo otuchy,

(C.d. na s. 4)



*„Pamiętaj, że niebo jest twoją wieczną
ojczyzną, do której dążysz przez życie”*

ŚW. ZYGMUNT GORAZDOWSKI

(C.d. ze s. 3)

nadziei i konkretnej pomocy”¹⁸;

- zachęcał do niesienia pomocy ludziom chorym, choćby przez odwiedzanie ich;
- wspierał ubogich studentów;
- dla najbiedniejszych studentów założył internat pod wezwaniem św. Jozafata;
- bardzo zabiegał o tzw. chrześcijański klimat;
- słynny Didur, którego jubileuszowy Festiwal dopiero co przeżywali-

śmy, był jego wychowankiem. Po ukończeniu studiów często zapraszał ks. Gorazdowskiego na swoje występy, przesyłając mu bezpłatne bilety;

- wraz z księżną Sapieżyną założył Towarzystwo Opieki nad Niemowlętami, gdzie pracowały Siostry Józefitki, ze zgromadzenia przez siebie założonego;

- „Miłosierdzie jego nie miało granic, a połączone było zawsze z gorącą miłością dla Ojczyzny”¹⁹;

- „Gdy ujrzał na ulicach Lwowa

konwój pierwszych jeńców polskich, wziętych w Karpatach, prowadzonych przez Moskali, wzruszony litością wbiegł do sklepika, porwał kosz z bułkami, wybiegł na ulicę i rozdawał zgłodzonemu, wynędzniałym jeńcom bułki. Wprawdzie otrzymał nagrodę od nadjeżdżającego Kozaka – kilka nahajek, ale bułki wszystkie rozdał”²⁰;

- często widywano go niosącego bułki czy chleb dla biednych;
- zapoczątkował prowadzenie kuchni dla ubogich;
- był jak miłosierny Samarytanin;
- ukazywał wielką wartość sakramentów świętych w życiu chrześcijanina;
- zachęcał do częstej spowiedzi i Komunii świętej;
- ukazywał piękno i świętość Kościoła katolickiego, dawał przykłady świętych do naśladowania;
- zwracał uwagę na stałą świadomość obecności Bożej;
- miał szczególne nabożeństwo do św. Józefa;
- był wzorem gorącej modlitwy;
- miłość bliźniego realizował czynem;
- ogromnie pracowity do ostatnich dni swojego życia;
- był człowiekiem bardzo przystępnym, a co się z tym wiąże sumiennym spowiednikiem, gdzie do jego konfesjonau ustawiały się długie kolejki;
- dla kapłanów założył Towarzystwo „Boni Pastores” dla wzajemnego wspierania się w życiu kapłańskim;
- był gorącym patriotą, który mawiał: „Ojczyzna w nieszczęściu, biedzie, ratujmy się wszyscy wspólnymi siłami, my jej dzieci! W kraju straszna nędza, radźmy wszyscy wspólnie nad poprawą naszej doli, wspólnie jak wspólna jest nasza niedola. (...). Na bok kłótnie i swary, na bok z pustymi frazesami, sztucznymi hasłami wymyślonymi przez szowinistów i niesumiennych agitatorów, żyjących z niezgody! Myśmy w niewoli, wszyscyśmy głodni, a kłócimy się tak, jak gdybyśmy przy pełnej misie siedzieli! Ramię do ramienia! W chrześcijańskiej zgodzie zapomnijmy sobie uraz wzajemnych i pracujmy odtąd na wspólnej glebie, zgodni obok siebie ku chwale Boga i Ojczyzny”²¹;
- uczył szacunku i dobrze pojętej tolerancji dla ludzi innych religii;

- mimo tak sumiennej pracy, tak wielkiej troski o bliźniego, nieraz spotykał się, głównie ze strony prasy, ze złośliwymi uwagami czy nawet pogrózkami, głównie kiedy powołał do życia szkołę polsko – niemiecką;

- antykościelne gazety, antyklerykalne, nazywały go oszustem, złodziejem, dorobkiewiczem, gdyż nie mogły znieść jego wpływu na społeczeństwo lwowskie, szczególnie wtedy, kiedy założył swój dziennik: „Gazetę Codzienną”, tak inną w swej treści od gazet laickich, lansujących życie bez Boga, bez wartości religijnych, a popierających wszelkie rozluźnienie obyczajów;

- był wzorem dźwigania kapłańskiego krzyża życia;

- BŁOGOSŁAWIONY – ŚWIĘTY!

- nasz Rodak.

- Bogu niech będą dzięki!

Takich słów podziwu, niekiedy wręcz zachwyty można przytoczyć jeszcze więcej. Niech nam wystarczy tyle na dzień jego kanonizacji. Bądźmy dumni z naszego Świętego, ale i zobowiązani do jego naśladowania; tak naśladowania. Jakby inaczej wyglądał świat, gdybyśmy byli bardziej wierni Ewangelii, nauce Kościoła, gdybyśmy poznawali świętych i starali się ich naśladować.

Ks. Andrzej Skiba

1 W. Kawecki, K. Kawecka, W drodze na Górę Błogosławieństw, Homo Dei, Kraków, 2001, s. 30.

2 Tamże, s. 31.

3 Tamże, s. 32.

4 Tamże, s. 34.

5 Tamże, s. 35, 48.

6 Tamże, s. 36.

7 Tamże, s. 47.

8 Tamże, s. 49.

9 Tamże, s. 66 n.

10 Tamże, s. 68.

11 Tamże.

12 Tamże, s. 83.

13 Tamże, s. 84.

14 Tamże.

15 Tamże, s. 88.

16 Tamże, s. 91.

17 Tamże.

18 Tamże, s. 103.

19 Tamże, s. 107.

20 Tamże.

21 Tamże, s. 156 n.

Modlitwa o uproszenie łask Za przyczyną Św. Zygmunta Gorazdowskiego

**Boże, Panie Miłosierdzia, który
Nieustannie pochylasz się nad ludzką
niemocą i masz szczególne upodobanie
w tych, którzy czynią miłosierdzie,
racz udzielić nam łask.....
za wstawiennictwem św. Zygmunta,
jaśniejącego Twoją miłosierną miłością.
Prosimy o to przez Chrystusa
Pana naszego. Amen**

**Ojciec nasz.....
Zdrowaś Maryjo.....
Chwała Ojcu.....**

*Powiadomienie o wszelkich łaskach
Prosimy przesyłać na adres:*

**Siostry Świętego Józefa
Ul. Moniuszki 8
31-518 Kraków
www.jozefitki.pl**



30 Niedziela Zwykła – 23.10.2005.

Ogłoszenia duszpasterskie

1. Dziś w Rzymie, papież Benedykt XVI będzie kanonizował (kanonizował) naszego Rodaka, ks. Zygmunta Gorazdowskiego, kapłana, który należał do archidiecezji lwowskiej. W naszej gazecie parafialnej znajduje się o nim wspomnienie. Zapraszamy do przeczytania.

2. Dziś także rozpoczyna się Tydzień Misyjny. Dzisiejsza składka przeznaczona jest na potrzeby misji.

3. Jutro, w poniedziałek, przypada liturgiczne wspomnienie bł. ks. Jana Balickiego, kapłana naszej archidiecezji, który za motto swojego życia obrał słowa: „Dobrze, Panie, dobrze, żeś mnie upokorzył”. Był profesorem naszego seminarium, jego rektorem, znany i cenionym spowiednikiem oraz jałmużnikiem.

4. Zwyczajem lat ubiegłych, w dniu 30 października i 1 listopada, Towarzystwo Pomocy im. Św. Brata Alberta, w Sanoku, organizuje kwestę z przeznaczeniem na działalność statutową. Zarząd Towarzystwa zwraca się z prośbą o dar serca dla – jałmużnę w postaci modlitwy czy dobro-

wolnych ofiar na rzecz potrzebujących, którymi opiekuje się Towarzystwo.

5. W przyszłą niedzielę przypada rocznica poświęcenia naszego kościoła parafialnego. Polecamy Panu Bogu budowniczych tej świątyni, a głównie inicjatora budowy, ks. Franciszka Salezego Czaszyńskiego, wszystkich kapłanów tu pracujących oraz Lud Boży, który tu się gromadził i nadal to czyni. Świątynia parafialna to miejsce sprawowania Najświętszej Ofiary, przyjmowania Sakramentów świętych, modlitwy, nabożeństw. To miejsce uświęcania. Z tej okazji składamy serdeczne podziękowania tym wszystkim, którzy troszczą się o wygląd tej świątyni, którzy składają ofiary na jej renowację, dzięki czemu może ona pięknie i dostojnie wyglądać jak przystało na Dom Boży.

6. Po raz kolejny w krótkim czasie zachęcamy do wzięcia udziału w wyborach prezydenckich. Skorzystajmy z tego patriotycznego obowiązku dla dobra samych siebie oraz godnego nas reprezentowania.

Na tych dwóch przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy

Rewelacyjne spojrzenie na religię i moralność. Te dwa wymiary życia są organicznie ze sobą połączone. Miłość Boga jest miłością ludzi, a miłość ludzi jest miłością Boga. Chrześcijaństwo to religia miłości. Zamienić każde pięć minut w akt miłości – to zadanie domowe każdego ucznia Jezusa na dzień dzisiejszy.

Zadanie łatwe i bardzo piękne.

Niewielu mistrzów uczy, jak się to robi.

Ludzie często nie umieją kochać!

Chrystus chce nauczyć ludzi kochać.

Ks. Edward Staniek

Intencje w tygodniu

Od 24.10. do 30.10. 2005r.

Poniedziałek – 24.10

6.30 + Ewa (greg.).

7.00 + Mikołaj, Maria.

7.30 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

8.00

18.00 1. + Bolesław Błasik (greg.).

2. + Zofia i Michał Sykała, Tadeusz Robel.

3. + Henryk i Józefa (f) Kozimor.

Wtorek – 25.10

6.30 + Ewa (greg.).

7.00 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

7.30 + Bolesław Błasik (greg.).

8.00

18.00 + Stanisław, Stanisława (f),

Leopold, Józef.

Środa – 26.10

6.30+ Ewa (greg.).

7.00 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

7.30 + Bolesław Błasik (greg.).

8.00

18.00 1. + Włodzimierz.

2. + Karol, Tadeusz, Stefania, Marian.

Czwartek – 27.10

6.30 + Ewa (greg.).

7.00 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

7.30 + Bolesław Błasik (greg.).

8.00

18.00 1.+ Eugeniusz Hydzik (10 r. śm.).

2. + Tadeusz.

3. Dzięczynno - błagalna za długoletnią pracę z prośbą o błogosławieństwo dla Szczepana długoletniego pracownika SPGK – Zakładu Gazowniczego.

Piątek – 28.10

6.30 + Ewa (greg.).

7.00 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

7.30 + Bolesław Błasik (greg.).

8.00 + Tadeusz, Maria, Irena, Stanisław.

18.00 1. + Tadeusz Tomoń od róż różańcowych.

2. + Tadeusz i + z rodziny.

3. + Tadeusz Tomoń.

Sobota – 29.10

6.30 + Ewa (greg.).

7.00 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

7.30 1. + Bolesław Błasik (greg.).

2. + Stanisław, Stanisława (f), Apollonia.

8.00 + Mieczysława (17 – ta roczn. śm.) + Marek.

18.00 + Tadeusz Ciupka.

Niedziela – 30.10

6.30 + Ewa (greg.).

8.00 + Adam, Jan, Eugenia, Jadwiga, Hieronim.

9.30 O miłosierdzie Boże dla Felicji.

11.00 Za parafian.

12.30. O potrzebne łaski dla Jakuba i Bartosza.

16.00 + Bolesław Błasik (greg.).

18.00 O zdrowie i błogosławieństwo Boże w 1 rocznicę urodzin dla Eleonorki.

Święty Michał Archanioł patron naszego Miasta – 29.09.2005.

(Intronizacja Ikony św. Michała Archanioła)

W tym rozważaniu szczególną uwagę spróbujemy skoncentrować na postaci św. Michała Archanioła, patrona naszego Miasta i patrona dwóch pierwszych kościołów parafialnych, jakie w naszym Mieście istniały w odległych nam wiekach.

Św. Michał Archanioł należy do niebieskiej hierarchii archaniołów. On, obok Gabriela i Rafała, wymieniony jest po imieniu, co znaczy, że ma on specjalne zadanie do spełnienia. On ma szczególne zadanie do spełnienia szczególnie w stosunku do nas, mieszkańców Sanoka, którzy szczeniemy się tym, że jest on Patronem naszego miasta. On jest Patronem na dzisiejsze czasy, kiedy to szerzy się neoliberalizm, źle pojęta wolność, szybko postępująca laicyzacja i krocząca w parze demoralizacja. On nam przypomina, że w tym dzisiejszym chaosie nadal aktualne staje się jego zawołanie: „Któż jak Bóg”.

Czas, który tak szybko umyka, domaga się, jasnego określenia drogi, kierunku, kogoś, kto byłby tak zdecydowany postawić na Boga na pierwszym miejscu. Bardzo niebezpiecznym stylem życia jest materializm praktyczny, chęć bogacenia się za wszelką cenę kosztem Bożych przykazań i zatracenia troski o własne zbawienie. Św. Michał Archanioł i święci Aniołowie ukazują nam świat w innym, nadprzyrodzonym wymiarze; świat w perspektywie życia wiecznego. Oni wyculają nas na życie w perspektywie wieczności.

Ostatnie wieki nie sprzyjały rozwojowi religii. Początek zdecydowanego, nieprzyjaznego nastawienia do religii, do wiary i moralności chrześcijańskiej, dała rewolucja francuska. Potem w połowie XIX wieku, w roku 1848, Marks i Engels wydali słynny „Manifest komunistyczny”, który preferował poglądy materialistyczne, a religię uważał za źródło złudnego szczęścia. Rodzący się ruch robotniczy stawał się coraz bardziej nieprzyjaznym dla religii i Kościoła. Klasa robotnicza coraz

bardziej odchodziła od Boga i Kościoła, stąd wiek XIX zwykło się określać mianem „bezbożnej kultury”.

Kaznodzieje tego okresu czasu malują przerażające sceny życia wzięte jakby z Apokalipsy, odsłaniając niedowład religijno – moralny. Między dobrem a złem – pouczali – toczy się nieustanna walka, nadchodzą czasy antychrysta, bo obóz szatański spობi się do rozprawy z wyznawcami religii Chrystusowej.

Szerzy się masoneria, która i dziś znajduje wielu zwolenników, choć działa bardzo skrycie, tajemniczo, której programowym założeniem jest

zniszczenie Kościoła i zasad moralnych. Swymi sprytnie skrywanymi działaniami odciągają ludzi od Pana Boga. Czynią to pod płaszczykiem źle rozumianej tolerancji, jako przyzwolenia na wszelkie zło. Już w dawnych czasach byli nazywani „wysłannikami szatana” – jak uczył bł. ks. Bronisław Markiewicz.

Szatan zbiera swoje żniwo, bo jest siewcą kąkolów, chwastów, wszelkiego zła. On jest gorszycielem. Posługuje się on swoimi sługami, m. in. w postaci mediów tak szeroko rozpowszechnionych. Jego wysłannicy chcą

(C.d. na s. 8)





(C.d. ze s. 7)

oderwać ludzi od Pana Boga i Kościoła. Podsuwają człowiekowi to, co nierzadko żeruje na niskich uczuciach, instynktach. Propagują „luz” moralny. Szatan jest siewcą zamętu, ukazywania zła jako czegoś pięknego i pociągającego, co na pewnym etapie może wydawać się interesujące. Dopiero potem otwierają się człowiekowi oczy. On – zły duch – dąży do tego, aby człowieka wyzwolić spod Bożego wpływu.

Tak jest po dzień dzisiejszy. W USA, w roku 1968, powstał tzw. „kościół szatana”, opierający swoją przewrotną doktrynę na „biblii szatana”. Nieraz słyszymy o gorszących zachowaniach satanistów, ich ekscesach, niemoralnym prowadzeniu się, o tzw. „czarnych mszach”, o niszczeniu nagrobków, łamaniu krzyży, dewastowaniu cmentarzy, o jakiejś patologicznej nienawiści do wszystkiego co boskie. Zdeprawować człowieka, odebrać mu nadzieję i wiarę, pogrążyć w pustce, to zadanie szatana. Szatan jest „rektorem” „Wyższej Szkoły Kunsztu Kuscielskiego”, jest starym „krętaczem”, któremu nie zależy na szczęściu człowieka.

Są ludzie, środowiska, partie i organizacje, które chcą zdeprawować człowieka. Taki mają cel; takie mają założenia. Człowiekiem bezwolnym łatwo jest manipulować, kierować, rządzić. Jak to się przedstawia w cza-

sach współczesnych?

- Parę lat temu Parlament Europy zezwolił na małżeństwa homoseksualne;
- Zabija się nienarodzone dzieci i uśmierca starców;
- Dokonuje się niebezpiecznych manipulacji na ludzkich genach;
- Czyni się wysiłki w kierunku klonowania ludzi;
- Usiłuje się zniszczyć model tradycyjnej rodziny, zniszczyć wszelką tradycję narodową, rodzinną, religijną;
- Robi się wszystko, aby człowiek poczuł się wyzwolony spod wszelkich norm etycznych, moralnych czy religijnych;
- Lansuje się życie pełne swobody, w pełnej swobodzie obyczajowej;
- Wolność przyjmuje się jako przyzwolenie na wszelkie zachcianki, samowolę;
- Kładzie się przesadny nacisk na kult ciała;
- Usiłuje się zniszczyć autorytet rodziców, nauczycieli i duchownych;
- Człowieka nie wolno do niczego nakłaniać czy nakazywać, a co prowadzi do anarchii, czego przykładów aż nadto, choćby stadionowi chuligani;
- Chcą nam powiedzieć, że opinia większości jest obowiązująca, bo jest to demokracja, nawet wtedy, gdyby jakieś postanowienia, uchwały były absurdalne, nonsensowne, jak choć-

by w sprawie tzw. małżeństw homoseksualnych czy lesbijskich;

- Takie wartości jak prawda, dobro, miłość – to pojęcia względne, które każdy może rozumieć po swojemu, w zależności od okresu życia czy mody;
- W życiu nie ma stałych punktów odniesienia;
- Prawo naturalne – według demoralizatorów nie istnieje;
- Dzieci będą mogły skarżyć swoich rodziców, donosić na nich, będą mogły opiniować o ich zachowaniu, podobnie i w stosunku do nauczycieli w szkole.

Zapomina się o tym, że są prawdy odwieczne wpisane w ludzką naturę, których się nie podważa, tak jak nie odwraca się rzeki, aby płynęła od morza w stronę gór. Są prawdy nad którymi się nie głośnie, bo one obróć się przeciwko człowiekowi. Nad nimi nie przeprowadza się referendum. Nie głośnie się także od kiedy ludzka istota staje się człowiekiem, bo jest nim od pierwszej chwili istnienia.

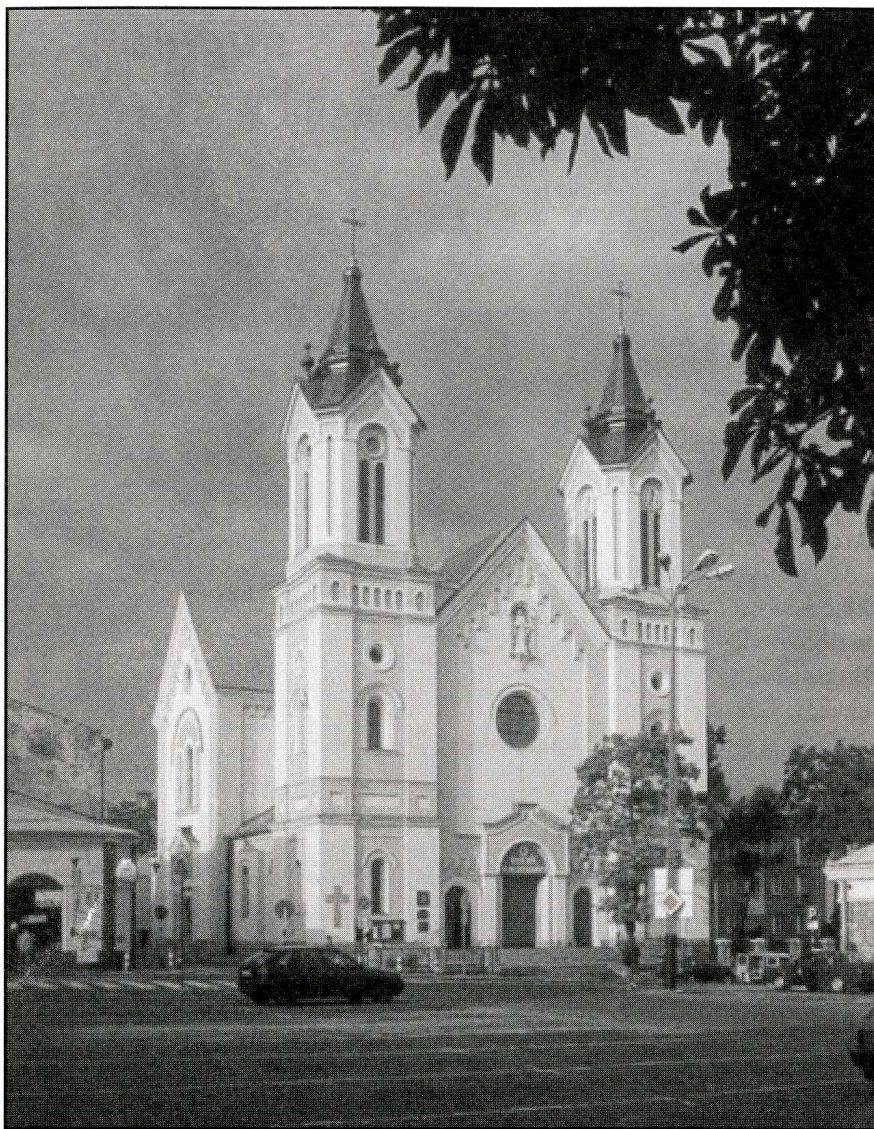
Żyjemy w czasach chaosu, zamętu, niepokoju. Jakim głosem trzeba wołać, aby Naród się przebudził, otrząsnął, nawrócił się. Ratunek w Bogu i Jego posłańcach, świętych, w tym świętych Archaniołach: Michał, Gabrielu i Rafale. Jan Paweł II



beatyfikował i kanonizował wielu błogosławionych i świętych, aby ukazać, że ratunek w dążeniu do świętości dobrze rozumianej. To nie jest pobożna przesada. Święci przewyższają nas pod każdym względem. Tylko my nie wszyscy przyjmujemy to do wiadomości. Pycha i zarozumiałość staje na przeszkodzie.

To św. Michał w swoim zawołaniu „Któż jak Bóg!” zdolny jest wstrząsnąć człowiekiem uspiętym duchowo, jego sumieniem, aby przejrzał. To jemu Bóg powierza zadania, które przewyższają ludzkie możliwości. On wstawia się za ludźmi u Pana Boga; stoi u węgłowi umierającego; towarzyszy duszom w drodze do nieba; patronuje cmentarnym kaplicom; odważa dobre i złe uczynki; jest pogromcą zbudowanych aniołów; wskazuje nam Boga, któremu winniśmy zawierzyć do końca, aby nie popaść w niewolę zmysłów i nie zatracić celu ostatecznego; jest wodzem, który z okrzykiem „Któż jak Bóg” przypomina, że Bóg powinien być w naszym życiu na pierwszym miejscu. Czy tak jest, osądźmy sami!

Chcąc mocniej przylgnąć do Pana Boga, Jego uczynić swoim Panem, jak woła św. Michał Archanioł, postanowiliśmy ożywić nabożeństwo do św. Michała Archanioła, który jest patronem naszego miasta. Urządziliśmy triduum przed tym świętem. On jest w herbie naszego miasta. Za chwilę zostanie uroczystie wniesiony i poświęcony obraz św. Michała Archanioła, wykonany przez mnichów prawosławnych w Ujkowicach pod Przemyślem. On będzie nam patronował. Myślę, że przed jego obliczem będziemy się gromadzić, szczególnie w chwilach zagrożeń duchowych. Wykonali go mnisi prawosławni, aby w ten sposób zaakcentować wolę dążenia do jedności wszystkich wyznawców Chrystusa. Woła Chrystusa było, „aby wszyscy stanowili jedno”. Tak było do roku 1054, kiedy to nastąpił rozłam chrześcijaństwa. Niech ten obraz św. Michała Archanioła przypomina nam, że mamy stanowić jedno; jedno w naszych rodzinach, w naszych parafiach, jedno we wspólnotach wiary. Był czas, kiedy w Sanoku mieszkali Żydzi, a dawni mieszkańcy grodu Grzegorza z Sanoka w przeważającej liczbie byli



pochodzenia ruskiego, czego nie można kwestionować. Św. Michał Archanioł, którego nasi praojcowie wybrali za patrona miasta, jest czczony tak w prawosławiu, jak i w Kościele rzymskokatolickim. Tego świętego Archanioła szczególnie czcił bł. ks. Bronisław Markiewicz, którego obrał za patrona swoich zgromadzeń zakonnych. Odnawiamy kult tego Świętego, bo dziś jest poważnie zagrożona nasza wiara, zasady religijno – moralne, a św. Michał Archanioł bezgranicznym oddaniem się Bogu i wierną służbą, pomoże nam godnie żyć i osiągnąć wieczne zbawienie.

Na ramach tej Ikony Św. Michała widnieje napis:

**„Książę Najchwalebniejszy niebieskiego wojska
święty Michale Archaniele
broń nas i nasze miasto
w walce przeciwko duchom nieprawości
w przestworzach podniebnych”.**

Niech św. Michał Archanioł nas chroni, bo duchów nieprawości jest wiele. Prosimy Cię, św. Michale, Książę wojska niebieskiego, przybawaj nam z pomocą, chroń przed złem, dodawaj siły naszemu duchowi, prowadź do Boga, przypominaj nam: „Któż jak Bóg”.

Znany jest Akatyst do świętego Michała Archanioła, który opiewa jego cześć, a jednocześnie jest wielkim wołaniem o ratunek w zagrożeniu duchowym. Nieraz będziemy korzystać z tej bogatej modlitwy, szczególnie w każdy wtorek, jak czyniliśmy dotąd odmawiając Litanie do św. Michała Archanioła. Akatyst jest do śpiewania, ale my będziemy odmawiać poszczególne wersy, aby uprosić pomoc u Boga za jego przyczyną.

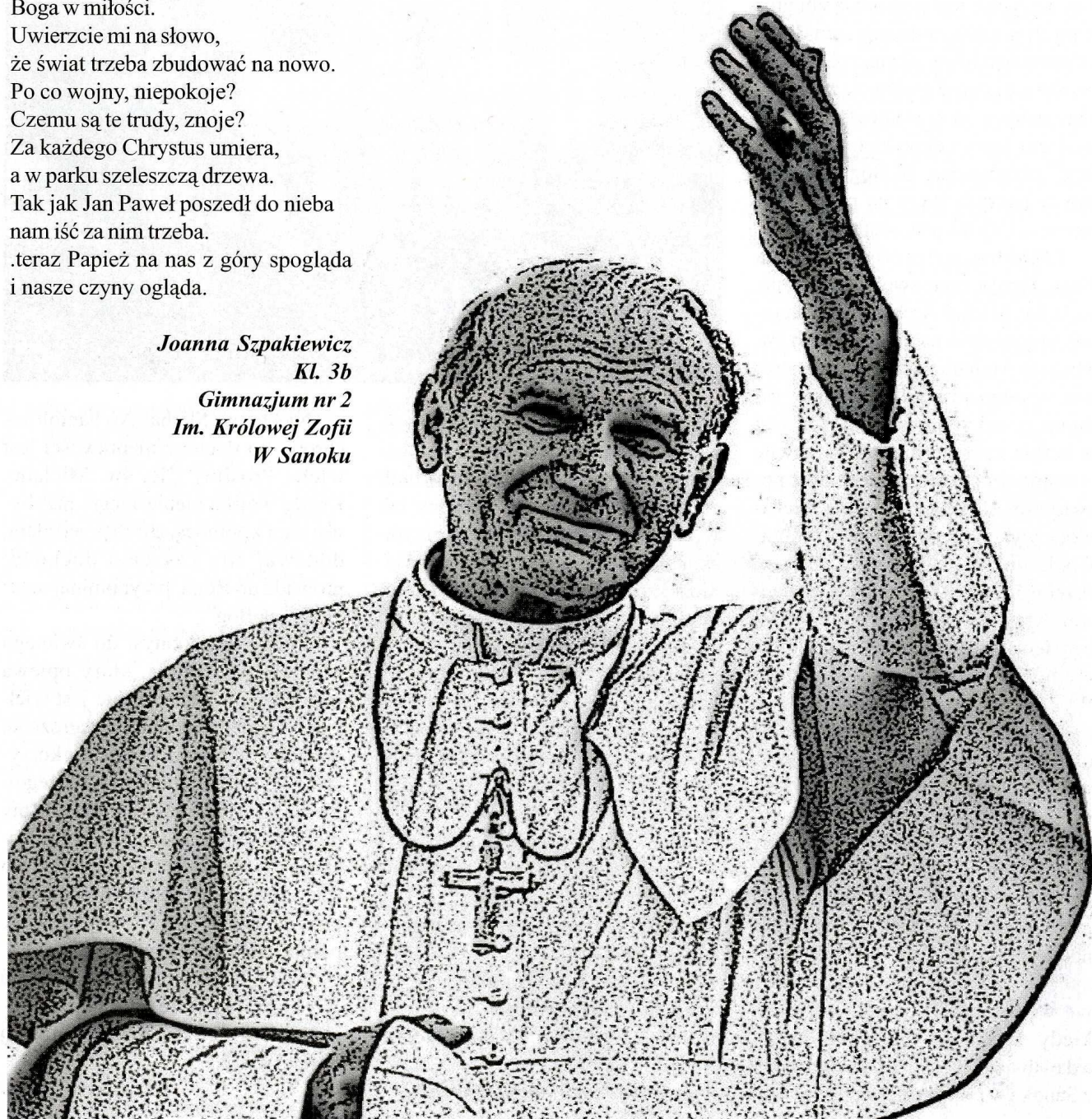
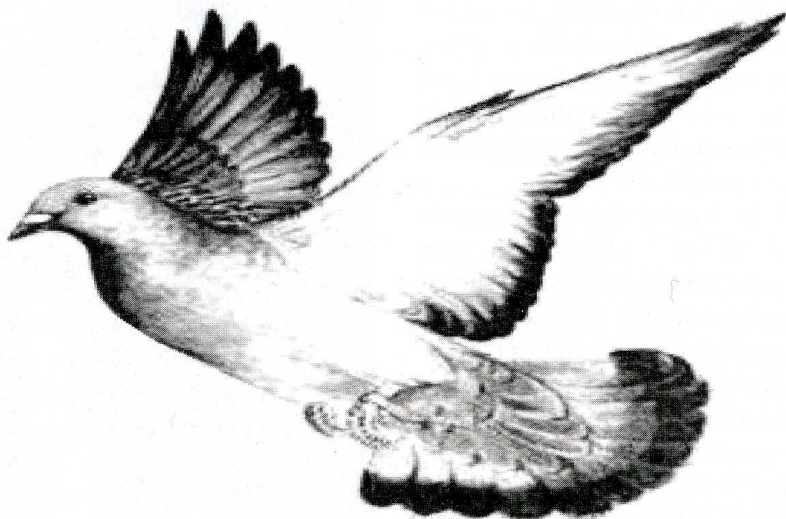
Niech Ikona – Obraz św. Michała Archanioła stale nam przypomina te głębokie prawdy naszej świętej wiary.

Ks. Andrzej Skiba

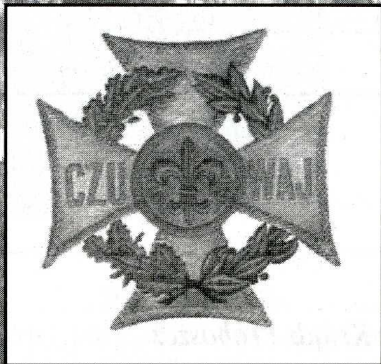
Papież

Powietrze przybiera inny smak
 Czy to jakiś znak?
 tak śpiewa przyroda,
 Wielka i słodka jak woda.
 To wszystko Karol Wojtyła ukochał.
 Tu chodził, skakał i szlochał...
 W górze słyszał wielką Liliję
 Najświętszą Matkę, Maryję.
 „Nie lękajcie się! -
 tak kiedyś powiedział
 i to wszystko wiedział,
 do kogo te słowa kieruje,
 co człowiek planuje.
 „Aby wszyscy stanowili jedno”.
 Złączmy się w jedności,
 w Bożej miłości. Odkryjmy
 Boga w miłości.
 Uwiercie mi na słowo,
 że świat trzeba zbudować na nowo.
 Po co wojny, niepokoje?
 Czemu są te trudy, znoje?
 Za każdego Chrystus umiera,
 a w parku szeleszczą drzewa.
 Tak jak Jan Paweł poszedł do nieba
 nam iść za nim trzeba.
 .teraz Papież na nas z góry spogląda
 i nasze czyny ogląda.

Joanna Szpakiewicz
Kl. 3b
Gimnazjum nr 2
Im. Królowej Zofii
W Sanoku



Śladem papieskich wędrówek



*„ Nie zapomnę nigdy tych jeziorok,
co zaskoczyły nas po drodze
jak gdyby dwie cysterny niezgłębionego snu.
Spał metal zmieszany z odblaskiem
Jasnej sierpniowej nocy
Księżycy jednak nie było
Nagle, gdy tak staliśmy wpatrzeni
- tego nie zapomnę do końca życia –
gdzieś sponad naszych głów doszło wyraźne
wołanie.”*

Karol Wojtyła „Przed sklepem jubilera”

Tak Jan Paweł II wspominał swój pobyt nad Jeziorkami Duszatyńskimi w dniu 18 września 1952 r. a potem także w roku 1953, podczas swojej drugiej wyprawy w Bieszczady oraz w czasie kolejnych wędrówek po tej ziemi w 1957 r. i w 1960 roku. Trzykrotnie, spędził noc biwakując tutaj. Z pewnością 10 lipca 1957 r. odprawił nad jeziorkami mszę świętą.

Ojciec Święty, Jan Paweł II kochał góry. Powiedział podczas modlitwy Anioł Pański 11 lipca 1999 roku:

„Ilekróć mam możliwość udać się w góry i podziwiać górskie krajobrazy, dziękuję Bogu za majestat i piękno stworzonego świata. ... W górach znajdujemy nie tylko wspaniałe widoki, które można podziwiać, ale niejako szkołę życia. Uczymy się tutaj znosić trudy w dążeniu do celu, pomagać sobie wzajemnie w trudnych chwilach, razem cieszyć się ciszą, uznawać własną małość w obliczu majestatu i dostojeństwa gór.”

Wędrując po tych miejscach, które On odwiedzał i podziwiał, dziękujemy Bogu za wielki dar pontyfikatu Jana Pawła II i modlimy się o Jego rychłą beatyfikację.

Szczęść Wam Boże na bieszczadzkich szlakach!

Czuwaj!

Harcerki i harcerze,

Uczestnicy II Zjazdu Hufca ZHP Ziemi Sanockiej

„Śladami Jana Pawła II”

15 października 2005 r.



TOWARZYSTWO POMOCY im. św. BRATA ALBERTA ZARZĄD KOŁA

38-500 SANOK ul. Kościuszki 22 tel. (013) 46 45745
Konto bankowe PBS o/ Sanok 39 8642 0002 2001 0056 5219 0001

Rok powstania
Koła :
17 wrzesień 1991r.

REGON 001221128-
00420

NIP: 687-15-84-160

EKD: 9133

BIURO:
tel. (013) 46 45745
fax. (013) 46 45745

Nasza działalność:

- Schronisko Dom Inwalidy Bezdolnego (60 miejsc).
tel. (013) 46 42895
- Kuchnia dla ubogich wydająca dziennie 180 pełnych obiadów
tel. (013) 46 42865
- Dom Opieki Społecznej dla chorych dla 16 osób
Tel. (013) 46 42805
- Pysznic dla potrzebujących
- Punkt „Dar Serca” dla wszystkich w potrzebie
- Dożywianie

L.dz. /2005

Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta
ZARZĄD KOŁA
38-500 SANOK, ul. Przemyska 24
tel. (013) 46 45 745
Bank PBS 39 8642 0002 2001 0056 5219 0001

Czcigodny Ksiądz Proboszcz

Parafii *Przemienienia Pańskiego*

*Matka Teresa z Kalkuty mówiła
„ Bóg pragnie posłużyć się moją biedą, moją słabością, moim życiem, by okazać najbiedniejszym z biednych Swoją miłość”. Tak też czyniła dobro przez całe życie – dzieląc się sobą z innymi.*

Zwyczajem lat ubiegłych w dniu 30 października i 1 listopada Towarzystwo organizuje kwestę z przeznaczeniem na działalność statutową.

Zarząd Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta w Sanoku zwraca się do Mieszkańców – Parafian Kościołów Sanockich o jałmużnę i modlitwę jako dar serca w dniu 1 listopada – Wszystkich Świętych. Modlitwa – Wszystkich Świętych nas pobudza, a ich bratnia dusza czyni nas lepszymi. Pomóżmy duszom zmarłym, które mają nadzieję zmartwychwstania i pomóżmy im przez modlitwę, jałmużnę i dobre uczynki, bowiem świętość jest miarą życia chrześcijańskiego.

Szczęść Boże!

*Wanda Wójcicka
Za Zarząd*

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Korekta: Redakcja.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku **Tel:** (0 13) 465 39 16.

Druk: Info Kolor tel.(013) 464 57 10.

*Góra
Przemienienia*

TYGODNIK PARAFIALNY